

Zarzuty prokuratorskie dla Kamińskiego

18 kwietnia 2024

Były szef MSWiA Mariusz Kamiński przybył w czwartek przed godz. 10.00 do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Według polityka PiS, jemu i Maciejowi Wąsikowi ma zostać postawiony zarzut nielegalnego udziału w głosowaniach w Sejmie.

„Zostałem tutaj wezwany z uwagi na głosowania, w których brałem udział w Sejmie. Traktuję to jako represję polityczną” – podkreślił przed wejściem do prokuratury były szef MSWiA. Jak wskazał, jego głosowanie w Sejmie z 21 grudnia ub. roku odbywało się przy niezakończonych procedurze wygaśnięcia jego mandatu, ponieważ zgodnie z prawem od decyzji marszałka Sejmu przysługiwało mu odwołanie do Sądu Najwyższego. „Te głosowania, za które mam być ukarany, były moim obowiązkiem jako posła, którego mandat nie został wygaszony. Co więcej, chcę przypomnieć państwu, że 5 stycznia, a teraz również 12 kwietnia, otrzymałem z Sądu Najwyższego informację, że decyzje marszałka Hołowni zostały anulowane. Dalej jestem posłem. Te czynności, które prokuratura chce ze mną wykonać, są czynnościami bezprawnymi, są czynnościami podejmowanymi na zlecenie polityków Platformy Obywatelskiej” – powiedział.

20 grudnia 2023 r. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł prawomocnie kary po dwa lata więzienia dla Kamińskiego i Wásika, jako byłych szefów CBA, za działania operacyjne podczas „afery gruntowej” z 2007 r. Wobec skazanych orzeczono także pięcioletnie zakazy zajmowania stanowisk publicznych. Dzień później marszałek Sejmu Szymon Hołownia wydał postanowienia o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatów poselskich w związku z prawomocnym skazaniem dotychczasowych posłów PiS. Jednak, jak wynika, z informacji na stronach sejmowych, 21 grudnia obaj wzięli udział w sejmowych głosowaniach.

Maciej Wąsik – który ma się stawić w prokuraturze o godz. 12.00 – powiedział z kolei we wtorek, że obaj z Kamińskim skorzystali z drogi odwoławczej do Sądu Najwyższego i ten wypowiedział się w obu sprawach, uchylając postanowienie marszałka Sejmu o wygaśnięciu ich mandatów. „Dlatego uważamy, że nadal jesteśmy posłami” – mówił Wąsik.

Jak poinformował PAP rzecznik warszawskiej prokuratury okręgowej Szymon Banna, 8 lutego prokuratura wszczęła dochodzenie o czyn z art. 244 „Kodeksu karnego”, czyli o niezastosowanie się do zakazu pełnienia stanowisk publicznych, za co grozi kara od 3 miesięcy do lat 5 więzienia. Banna dodał, że zawiadomienie w tej sprawie wpłynęło w grudniu.

Kamiński i Wąsik wnieśli odwołania od decyzji marszałka Sejmu o wygaśnięciu ich mandatów poselskich, które Hołownia skierował do Izby Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN.

Wyznaczony do sprawy odwołania Wąsika w Izbie Pracy sędzia wydał jednak postanowienie o przekazaniu jej do Izby Kontroli Nadzwyczajnej, która uchyliła postanowienie marszałka o wygaśnięciu mandatu Wąsika. Dzień później izba ta uchyliła postanowienie o wygaśnięciu mandatu Kamińskiego. Było to możliwe, bo obaj politycy, niezależnie od ich odwołań wniesionych do Izby Pracy za pośrednictwem marszałka, skierowali odwołania także bezpośrednio do Izby Kontroli.

Z kolei Izba Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, w której pozostało odwołanie Kamińskiego skierowane tam przez marszałka Sejmu, 10 stycznia nie uwzględniła go. Tego samego dnia w Monitorze Polskim zostało opublikowane postanowienie marszałka Sejmu w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Mariusza Kamińskiego.

Marszałek Sejmu wielokrotnie powtarzał, że Kamiński oraz Wąsik nie są już posłami. Odmiennego zdania są politycy Prawa i Sprawiedliwości, a także prezydent Andrzej Duda, który ułaskawił obu polityków PiS w styczniu tego roku. Andrzej Duda

uważa jednak, że skuteczne było jego ułaskawienie Kamińskiego i Wąsika z 2015 r., kiedy byli oni nieprawomocnie skazani.

Także w czwartek, również na godz. 10.00, Kamiński został wezwany na przesłuchanie przed sejmową komisją śledczą ds. afery wizowej. Zapowiedział, że w związku z wezwaniem do prokuratury nie stawi się tego dnia przed komisją.

Autorstwo: MM

Źródło: NCzas.info